

Sygn. akt **IC 82/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2021 r. w Gdyni na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko **B. Ł. (1)**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej **B. Ł. (1)** na rzecz powoda **R. P.** kwotę **5.271,22 złotych** (pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt jeden złotych i dwadzieścia dwa grosze), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej **B. Ł. (1)** na rzecz powoda **R. P.** kwotę **3.671,36 złotych** (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt jeden złotych trzydzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej **B. Ł. (1)** na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę **1,550,67 złotych** (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

V. nakazuje ściągnąć od powoda **R. P.** na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę **176,71 złotych** (sto siedemdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powód **R. P.** wytoczył powództwo przeciwko **B. Ł. (1)** o zapłatę kwoty 5.872,00 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 30 września 2018 roku w godzinach porannych prowadzony przez niego pojazd **S.** (...) został zaparkowany w niedozwolonym miejscu. Powód pozostawił pojazd „na biegu”.

Następnie został on w godzinach popołudniowych odholowany przez firmę pozwanej na parking jej przedsiębiorstwa do odbioru.

Powód po przybyciu na parking nie mógł odpalić silnika pojazdu. Następnie próbowano uruchomić pojazd metodą na pych.

Wskutek niemożności uruchomienia pojazdu został on wzięty na miękki hol przez znajomego powoda i odtransportowany przed jego dom, a następnego dnia do warsztatu **C.** gdzie stwierdzono brak kompresji wywołany przestawieniem rozrządu. W ocenie powoda do uszkodzenia pojazdu doszło w okresie odholowania pojazdu przez

firmę pozwaną, w szczególności powód powoływał się na to, iż sposób i miejsce parkowania pojazdu uniemożliwia odholowanie pojazdu bez uprzedniego przesunięcia pojazdu.

Powód jako podstawę odpowiedzialności pozwanego powołał przepis art. 435 k.c. wskazując, iż pozwana prowadzi przedsiębiorstwa wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody.

Na kwotę dochodzonego przez powoda roszczenia składały się:

- koszt naprawy pojazdu – oparty na sporządzonej kalkulacji – 5.372,42 złotych,

- koszt zleconej opinii przesądowej – 500,00 złotych.

Powód oparł wyliczenie szkody w zakresie dotyczącym naprawy pojazdu na metodzie kalkulacji kosztorysowej uznając, iż skoro szkoda powstała już w momencie uszkodzenia pojazdu to nie ma potrzeby wykazywać tego jakie poniósł koszty faktycznej naprawy.

(vide: pozew, k. 3-11)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

W złożonej odpowiedzi na pozew zakwestionowała to, aby uszkodzenie pojazdu było następstwem działania pozwanej lub jej pracowników. Wskazała, iż zarówno w trakcie podczepiania holownika jak i w chwili jego odczepiania samochód holowany nie jest przesuwany i nie przemieszcza się na własnych kołach.

Pracownik pozwanej w trakcie czynności związanych z holowaniem nie podejmował żadnych działań wobec pojazdu, które skutkowałyby obracaniem się kół w pojeździe. W ocenie pozwanej, aby doprowadzić do uszkodzenia w pojeździe powoda samochód jego musiałby być przepychany w taki sposób, aby jego koła wykonały co najmniej kilka pełnych obrotów.

Pozwana zakwestionowała to, aby prowadziła zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody.

Niezależnie od tego jednak uznała, iż szkoda powstała z wyłącznej winy powoda i nie pozostaje w jakimkolwiek związku z działaniem lub zaniechaniem przedsiębiorstwa pozwanej.

W ocenie pozwanej nie jest wykluczone to, aby uszkodzenia pojazdu powstały przed odholowaniem pojazdu z ulicy (...).

Jednocześnie pozwana zakwestionowała wysokość kosztów naprawy wskazaną przez powoda w kalkulacji, twierdząc, iż nie przedstawił on faktycznych kosztów naprawy pojazdu.

(vide: odpowiedź na pozew, k. 53- 60)

Powód cofnął pozew co do kwoty 600,78 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

(vide: pismo powoda z dnia 17 grudnia 2020r. k.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Pozwana prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest odholowywanie pojazdów. A. W. (1) pracował w firmie dorywczo na podstawie zleceń.

(dowód: zeznania pozwanej B. Ł., k. 178)

W dniu 30 września 2018 roku powód w godzinach porannych zaparkował swój samochód marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...) w niedozwolonym miejscu, przy ulicy (...).

Samochód został pozostawiony na pierwszym biegu i prawdopodobnie na hamulcu ręcznym.

Pojazd powoda został odholowany przez pracującego dorywczo u pozwanej A. W. (2) i pozostawiony na parkingu przedsiębiorstwa przy ulicy (...) celem odbioru.

Po przybyciu na parking powód zobaczył swój pojazd zaparkowany około 30 metrów od bramy.

Powód po przybyciu próbował bezskutecznie uruchomić auto.

Przy przekręcaniu stacyjki słyszał dziwny dźwięk silnika, płytki i miękki. Po chwili zapalała się olejarka sygnalizując spadek ciśnienia.

Powód przy udziale A. P. i A. W. próbował pojazd uruchomić na kable, ale bez rezultatu.

Powód telefonicznie poprosił o pomoc K. W. (1), a ten przybył na miejsce swoim pojazdem, który zaparkował około 20 – 30 metrów od auta powoda.

(...) powoda zostało przepchnięte do auta K. W.. W tym celu powód wrzucił sprzęgło na trzeci bieg i przekręcił kluczyk na pozycje jeden, ale nie podejmował czynności polegających na uruchomieniu pojazdu.

Pojazd został odholowany na osiedle (...), do okolic zamieszkania K. W. (1). W czasie holowania pojazd był na luzie, a stacyjka na „1”.

Następnie pojazd został odholowany na ulice (...) do warsztatu samochodowego, gdzie próbowano go uruchomić przez przekręcanie stacyjką oraz stwierdzono manometrem brak kompresji.

(dowód: zeznania powoda, k. 175- 177)

Następnie pojazd został poddany oględzinom, które zlecono rzeczoznawcy M. K. (1).

Pojazd przed dokonaniem oględzin przez M. K. był w stanie kompletnym.

Na miejscu oględzin M. K. wykonał próbę rozruchową pojazdu stwierdzając brak kompresji w ten sposób, iż po przekręceniu kluczyka nie czuł oporu silnika.

Rozmontowanie pojazdu nastąpiło w czasie następnych oględzin.

W obecności rzeczoznawcy zdjęto głowicę silnika, a po jej demontażu stwierdził on odkształcenie zaworów, a także ślady po kontakcie zaworów z tłokami, co w jego ocenie, wskazywało na kolizję układu rozrządu z tłokiem, której przyczyną było przestawienie rozrządu.

Układ rozrządu nie został przesunięty w sposób znaczący, albowiem zauważył on jedynie odbicia na denkach tłoków, a w sytuacji gdyby samochód został przesunięty znacznie to wtedy mogłoby dojść do połamania zaworów i tłoków.

(dowód: zeznania świadka M. K. (1) k. 338- 340)

W opinii biegłego M. P. przyczyną niemożności uruchomienia pojazdu był przeskok faz rozrządu skutkujący kolizją tłoków z zaworami głowicy.

Biegły stwierdził, że do uszkodzenia pojazdu powoda doszło w okresie, pomiędzy którym pojazd był holowany przez pracownika pozwanej do momentu jego odbioru przez powoda.

Pojazd powoda musiał być sprawny w momencie, w którym został zaparkowany przy ulicy (...), albowiem pojazd z takimi uszkodzeniami nie był w stanie dojechać na miejsce jego zaparkowania.

Jednocześnie biegły wykluczył to, aby uszkodzenie pojazdu mogło nastąpić na skutek podejmowanych przez powoda działań, kolejno próby uruchomienia pojazdu przez przekręcanie kluczykiem w stacyjce oraz wskutek próby uruchomienia pojazdu na pych.

W tym zakresie biegły powołał się na skalę uszkodzeń – to jest kolizję ośmiu tłoków z czterema zaworami. W ocenie biegłego do takiej kolizji mogło dojść jedynie w przypadku działania znacznej siły, co było niemożliwe zarówno przy próbie uruchomienia pojazdu przez przekręcanie klucza w stacyjce, jak również w przypadku popychania pojazdu.

Ponadto biegły wskazał, na to, iż żaden z przesłuchanych świadków nie wskazywał na głośnie prace rozrusznika, a sam powód wskazywał na to, iż silnik rozrusznik działał miękko, co jest charakterystyczne dla sytuacji gdy wszystkie zawory uległy odkształceniu i nie istniał opór, który by zatrzymał rozrusznik. Powyższe zaś wskazuje na to, iż do uszkodzenia pojazdu doszło przed podejmowanymi przez powoda próbami uruchomienia go i to w pełnym opisanym przez biegłego zakresie.

Wartość niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy – w odniesieniu do złożonych przez powoda rachunków i faktur dokumentujących poniesione koszty naprawy – wynosi 4.771,22 zł.

(dowód: opinia biegłego M. P. k. 234-256 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 280-288, 352-354 i 367-380)

Przed wytoczeniem powództwa powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 5.872,42 zł w terminie 7 dni. Pismem z dnia 16 listopada 2018 r. pozwana odmówiła spełnienia świadczenia.

(dowód: wezwanie do zapłaty, odpowiedź pozwanej z dnia 16 listopada 2018r.)

Ocena dowodów:

Jeśli chodzi o ocenę osobowego materiału dowodowego, to Sąd dał wiarę zeznaniom świadków S. J., Ł. K., K. W. (1), a także powoda na okoliczności związane ze stanem pojazdu powoda w momencie odbioru go z parkingu pozwanej, podejmowanych przez powoda prób uruchomienia tego pojazdu oraz ich niepowodzenia, a także przebiegu procesu naprawy samochodu. Zeznania wymienionych świadków – w ocenie Sądu – są szczerze, wewnętrznie spójne i zbieżne ze sobą. Co istotne, zeznania te korelują również z opinią biegłego sądowego.

W części dotyczącej prób uruchomienia pojazdu na parkingu pozwanej i ich skutków zasadniczo brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadków A. P. (2) i A. W. (2), albowiem zasadniczo korelują one z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd uznał za niewątpliwie wiarygodny.

Istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast zeznania świadków K. Ł., który sprawę znał tylko z relacji innych osób, a także E. K. i A. S., które nie pamiętały okoliczności odholowania pojazdu powoda. Z kolei, zeznania pozwanej dotyczyły jedynie kwestii związanych z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą tj. przedmiotu działalności, formy zatrudnienia osoby, która holowała pojazd powoda na parking, natomiast nie posiadała ona żadnych własnych spostrzeżeń co do okoliczności odholowania samochodu powoda i jego transportu na parking.

Większych wątpliwości nie budziły również zeznania świadka M. K. (1), dotyczące stwierdzonych uszkodzeń pojazdu (kolizja układu rozrządu, odkształcenie zaworów, wynikające z kontaktu z tłokami), a także zakresu koniecznej naprawy pojazdu. Zeznania świadka korelują bowiem z treścią opinii biegłego. Zaznaczyć jednak należy, iż w swoich zeznaniach świadek jako hipotetyczną przyczynę powstania uszkodzeń wskazał m.in. przepchnięcie pojazdu „na biegu” przez powoda i jego kolegów, niemniej taka przyczyna powstania szkody nie znajduje potwierdzenia w opinii biegłego.

Ostatecznie, za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał również opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Zdaniem Sądu, po uzupełnieniu opinia biegłego M. P. jest kompletna i w pełni przydatna do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Opinia została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu

materiału dowodowego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do przyczyn powstania szkody, zakresu szkody oraz wysokości kosztu naprawy pojazdu są kategoryczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. W opiniach uzupełniających w sposób rzeczowy, logiczny i przekonujący biegły odniósł się do wszystkich podniesionych przez strony zarzutów i tym samym obronił opinię.

Sąd nie dopatrył się również podstaw do kwestionowania złożonych przez strony dowodów z dokumentów oraz dowodu z zapisu wideo. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności wymienionych środków dowodowych, a Sąd z urzędu nie dopatrył się żadnych śladów przerobienia czy innej manipulacji.

Kwalifikacja prawna:

Podstawę powództwa stanowił przepis art. 435 § 1 kc, zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W judykaturze i doktrynie wskazuje się, że ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 kc musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody (por. K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III A. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017 s. 725). Przedsiębiorstwo lub zakład w rozumieniu art. 435 kc charakteryzują się tym, że ich istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca są uzależnione od wykorzystania sił przyrody oraz że bez użycia tych sił wymienione jednostki nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały stworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002r. III CKN 1334/00, L.). Natomiast, samo używanie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki nie daje podstaw do przyjęcia, że przedsiębiorstwo jako całość jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2015r., I ACa 742/15, L.). Nadto, w orzecznictwie wskazuje się, iż pojęcie „ruch przedsiębiorstwa” w art. 435 § 1 kc należy traktować szeroko. Oznacza to, że nie chodzi tu o ruch pojmowany mechanicznie, lecz o działalność przedsiębiorstwa, jego funkcjonowanie. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1963r., II CR 116/63, OSP 1965 nr 5, poz. 94 z glosą A. Szpunara; wyrok z 18 września 2002r., III CKN 1334/00). Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 435 kc szkoda musi być wyrządzona przez „ruch” przedsiębiorstwa lub zakładu, który definiowany jest szeroko jako każda działalność nie tylko bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001r., V CKN 190/00, LEX nr 52421).

Wobec powyższego wykorzystanie sił przyrody w rozumieniu powołanego przepisu musi być dla przedsiębiorstwa czy zakładu warunkiem jego podstawowej działalności. Z niezakwestionowanych zeznań pozwanej wynika, że prowadzi ona działalność gospodarczą polegającą na odholowywaniu pojazdów. Nie ulega wątpliwości, że współcześnie tego rodzaju działalność może być wykonywana wyłącznie przy wykorzystaniu pojazdów mechanicznych, napędzanych silnikami w postaci lawet czy holowników, a nie przy wykorzystaniu siły mięśni człowieka czy zwierząt (np. odholowywanie za pomocą zaprzęgu konnego). Używanie sprzętu było niezbędne przy uwzględnieniu faktu, że pozwana świadczy usługi na rzecz jednostki samorządu terytorialnego, a więc musi sprostać nie tylko określonym warunkom przetargowym także w zakresie koniecznego sprzętu, zaś liczba pojazdów, które musi w ramach umowy z Miastem G. usuwać jest dość duża. Dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa pozwanej i osiągnięcia zakładanych celów działalności niezbędne jest wykorzystywanie przetworzonych sił przyrody. Bez posiadania takiego specjalistycznego sprzętu pozwana nie byłaby w stanie prowadzić tego rodzaju działalności. Nadto, należało mieć na uwadze, że szkoda pozostawała w związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej, przy wykonywaniu usługi odholowywania pojazdu powoda na parking prowadzony przez pozwaną. Z opinii biegłego wynikało, że do

uszkodzenia pojazdu powoda doszło w okresie, pomiędzy którym pojazd był holowany przez pracownika pozwanej do momentu jego odbioru przez powoda. W doktrynie wskazuje się, że nie jest konieczne, aby szkoda wynikała z ruchu bezpośrednio związanego z oddziaływaniem sił przyrody, tylko z jakiegokolwiek ruchu (przejawu funkcjonowania) przedsiębiorstwa lub zakładu napędzanego siłami przyrody. W tym stanie rzeczy pozwana odpowiada na zasadzie ryzyka.

W świetle powyższego bez znaczenia pozostawały zarzuty pozwanej dotyczące braku zawinienia po stronie osoby dokonującej odholowania pojazdu. Wina nie jest bowiem przesłanką odpowiedzialności pozwanej przy wskazanej powyżej podstawie prawnej.

W przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z wymienionych w powyższym przepisie art. 435 kc przesłanek egzoneracyjnych. Pozwana broniła wskazując, że szkoda powstała z wyłącznej winy powoda, niemniej zarzut ten nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Podstawową okolicznością wykluczającą istnienie przesłanki egzoneracyjnej jest opinia biegłego sądowego. M. P. wykluczył bowiem, aby uszkodzenie pojazdu mogło nastąpić na skutek podejmowanych przez powoda działań, tj. próby uruchomienia pojazdu przez przekręcanie kluczykiem w stacyjce oraz skutek próby uruchomienia pojazdu na pych. Po analizie zapisu wideo przedstawiającego zarówno moment zaparkowania pojazdu, jak również jego odholowania biegły wskazał, że w chwili zaparkowania pojazdu było ono sprawne. Jak bowiem wyjaśnił biegły skala powstałych uszkodzeń tj. kolizja ośmiu tłoków z czterema zaworami, jest znaczna. Do uszkodzeń o takich rozmiarach mogło dojść jedynie w przypadku działania dużej siły, co było niemożliwe zarówno przy próbie uruchomienia pojazdu przez przekręcanie klucza w stacyjce, jak również w przypadku popychania pojazdu. Na rozprawie biegły wskazał, że w przypadku próby uruchomienia pojazdu „na popych” z uwagi na mniejszą siłę pojazd zatrzymałby się już na „drugim tłoku”, nie doszłoby zatem do uszkodzenia pozostałych tłoków. W przypadku natomiast holowania siła jest na tyle duża, że może doprowadzić do uszkodzenia kolejnych tłoków. Opinia biegłego koreluje z osobowym materiałem dowodowym. Biegły wskazał bowiem, iż żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie wskazywał na głośnie pracę rozrusznika, zaś sam powód wskazywał na to, iż silnik rozrusznika działał miękko, co jest charakterystyczne dla sytuacji, gdy wszystkie zawory uległy odkształceniu i nie istniał opór, który by zatrzymał rozrusznik. W takim przypadku próba odpalania silnika na kluczyk nie miała żadnego wpływu na powstanie uszkodzeń. Zdaniem biegłego, czynności podejmowane przez powoda i osoby trzecie zmierzające do uruchomienia pojazdu nie mogły powiększyć zakresu szkody, gdyż w chwili ich podjęcia samochód był już uszkodzony w stopniu wskazanym przez rzeczoznawcę w ekspertyzie wykonanej na zamówienie powoda. Biegły również wykluczył, aby doszło do zerwania klina na kole zębatym w następstwie pchania pojazdu przez samochód pchający, gdyż tego rodzaju uszkodzenia nie zostały udokumentowane przez rzeczoznawcę M. K.. Nic nie wskazuje także na eksploatacyjne zużycie rozrządu. Biegły bowiem wskazał, że w pojeździe powoda rozrząd nie wymaga cyklicznej wymiany. W świetle opinii biegłego należało dojść do wniosku, że do uszkodzenia pojazdu doszło przed podejmowanymi przez powoda próbami uruchomienia go i to w pełnym opisanym przez biegłego zakresie. W związku z powyższym nie ma żadnych przesłanek do przypisania powodowi winy za powstanie szkody, a już tym bardziej winy wyłącznej.

Wysokość szkody

Kolejną kwestią sporną była wysokość poniesionej szkody. W przedmiotowej sprawie powód domagał się zwrotu poniesionych kosztów naprawy, wskazując, że poniósł koszt naprawy pojazdu w kwocie 5.372,42 zł. Na potwierdzenie poniesionych wydatków powód przedłożył faktury i rachunki. Z opinii biegłego wynikało jednak, że nie wszystkie poniesione przez powoda wydatki pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z poniesioną szkodą. Przed wszystkim biegły nie stwierdził, aby uszkodzeniu uległy takie elementy jak: łącznik stabilizatora, rolka napinacza, rolka zwrotna paska, pompa wody, uszczelka termostatu, stąd wymiana tych elementów nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ponadto, biegły nie uwzględnił osobno uszczelnacza wału oraz koła rozrządu, gdyż stanowią one elementy zestawu rozrządu, uwzględnionego już w wycenie biegłego. Po zweryfikowaniu rachunków przez biegłego należało uznać, że uzasadniony koszt naprawy wynosił 4771,22 zł.

Poza, kosztami naprawy, powód domagał się również zwrotu poniesionych przez niego kosztów prywatnej ekspertyzy, dotyczącej opisu uszkodzeń i wyceny koniecznej naprawy. Wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów wynosiła 500 zł, co zostało wykazane za pomocą faktury VAT. W okolicznościach niniejszej sprawy wykonanie prywatnej ekspertyzy niewątpliwie było konieczne do określenia zakresu i wysokości poniesionej szkody. Zważywszy na fakt, iż powód zamierzał dokonać naprawy pojazdu, konieczne było utrwalenie na zdjęciach uszkodzeń do celów dowodowych na potrzeby postępowania sądowego. W przypadku zaniechania tego, powód mógłby przegrać spór sądowy z uwagi na niewykazanie szkody. Załączone do ekspertyzy zdjęcia były przydatnym materiałem dla biegłego w niniejszej sprawie. Należy przy tym mieć na uwadze, że powód nie posiadał wiadomości specjalnych w zakresie techniki samochodowej i nie był w stanie samodzielnie dokonać określenia zakresu szkody. Ekspertyza była także przydatna do określenia kosztu naprawy i sformułowania żądania. Przy wniesieniu pozwu powód jest bowiem zobowiązany do dokładnego określenia żądania.

Mając zatem powyższe na uwadze, na mocy art. 435 kc w zw. z art. 361 kc i art. 363 kc, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.271,22 zł. Od powyższej kwoty, na podstawie art. 481 kc i art. 455 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 18 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż przed wytoczeniem powództwa powód wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 5.872,42 zł w terminie 7 dni. Pismem z dnia 16 listopada 2018r. pozwana odmówiła spełnienia świadczenia. Zatem, w dacie wniesienia pozwu roszczenie było już niewątpliwie wymagalne.

W pozostałej części tj. w zakresie żądania kwoty 600,78 zł powód cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Z uwagi na fakt, iż ww. czynność procesowa została dokonana przed wydaniem wyroku wraz z ze zrzeczeniem się roszczenia, do jej skuteczności nie była wymagana zgoda strony przeciwnej. Zdaniem Sądu cofnięcie pozwu w okolicznościach niniejszej sprawy nie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego ani też nie zmierzało do obejścia prawa.

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc. Zważyć bowiem należy, iż powód winien być traktowany jako strona przegrywająca w odniesieniu do kwoty 600,78 zł co do której cofnął pozew. Przyczyną cofnięcia pozwu nie było bowiem częściowe zaspokojenie roszczenia przez pozwaną, lecz opinia biegłego, w której część dochodzonych kosztów naprawy została uznana za nieuzasadnioną i niepozostającą w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Zatem, należało przyjąć, że powód wygrał niniejszy spór w 89,77 %, zaś pozwany w 10,23 %. Na poniesione przez powoda koszty składały się: opłata sądowa (294,00 złote), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 złotych), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w dwukrotności stawki minimalnej (3.600,00 złotych), a także zaliczka na biegłego (800,00 złotych) – łącznie zatem kwota 4.417,00 złotych, z czego zgodnie z powyższym stosunkiem powodowi należy się zwrot kwoty 3.938,63 zł. Z kolei, na koszty poniesione przez pozwanego składały się: opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 złotych), wynagrodzenie pełnomocnika (1.800,00 złotych) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego (800,00 złotych) – łącznie kwota 2.617 zł, z czego pozwanemu należy się zwrot kwoty 267,72 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.671,36 zł.

W zakresie uwzględnienia stawki w podwójnej wysokości należy zważyć, iż przepisy rozporządzenia w przedmiocie wynagrodzenia radcy prawnego wskazują na to, iż stawka minimalna odniesiona jest do czynności nie wymagających przeprowadzenia rozprawy. Z kolei przyznanie wynagrodzenia w wysokości przekraczającej stawkę minimalną jest warunkowane zakresem nakładu pracy radcy prawnego, w tym ilością stawieńnictw w sadzie w związku z posiedzeniami w ramach rozprawy. Przyznanie stawki powyżej stawki minimalnej wymaga również złożenia stosownego wniosku. A zatem mając na względzie zakres czynności podjętych przez pełnomocnika powoda Sąd przychylił się do jego wniosku przyznając wynagrodzenie w stawce podwójnej.

Ponadto, na mocy art. 100 kpc w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od stron w stosunku, w jakim uległy nieuiszczone koszty opinii

biegłego sądowego. Łączny koszt opinii biegłego wynosił 3.327,38 zł, przy czym do kwoty 1.600 zł został sfinansowany z wpłaconych przez strony zaliczek. Pozostała kwota 1.727,38 złotych została biegłemu tymczasowo wypłacona ze Skarbu Państwa. Zgodnie z powyższym stosunkiem, pozwana winna zwrócić z tego tytułu kwotę 1,550,67 zł, zaś powód kwotę 176,71 zł.